

# PIŁA MÓWI

## TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł 1/4 str. 1500 zł, 1/8 str. 800 zł, 1/16 400 zł, drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 9 lutego 1947

Nr 6 (24)

## NOWE WŁADZE RZECZYPOSPOLITEJ SEJM USTAWODAWCZY WYBRAŁ OBYWATELA BOLESŁAWA BIERUTA PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA OKRES LAT 7-miu MARSZAŁKIEM SEJMU ZOSTAŁ Ob. WŁADYSŁAW KOWALSKI — NOWY RZĄD TWORZY Ob. J. CYRANKIEWICZ

WARSAWA. Drugi dzień obrad Sejmu Ustawodawczego w całości poświęcony był wyborom Prezydenta Rzeczypospolitej. Została zgłoszona tylko jedna kandydatura ob. posła Bolesława Bieruta.

Zgodnie z przepisami uchwalonej wczoraj ustawy, głosowanie odbywa się tajnie. Wywoływani po imieniu i nazwiskach posłowie podchodzą do prezydium i wrzucają na pół złożoną kartkę do koszyka specjalnie do tego celu przygotowanego. Na kartce może być tylko napisane imię i nazwisko kandydata na prezydenta. Wszelkie inne dopiski np. w rodzaju podpisu głosującego — unieważniają głos.

Po kolei padają nazwiska posłów i powołań rośnie ilość kartek w obu koszach. Ilość białych kartek jest jedyną sensacją dnia. Obliczanie trwa parę minut. Posłowie nie mogą opuszczać sali. Skracają więc sobie czas oczekiwania lekturą.

Raptem — robi się cisza, Marszałek Sejmu ogłasza, iż oddano 433 głosy, w tym 408 na ob. Bolesława Bieruta, 24 kartki białe i jeden głos nieważny.

A więc Prezydentem Rzplitej na najbliższych 7 lat obrany został Bolesław Bierut.

### Józef Cyrankiewicz PREMIEREM RZĄDU

Prezydent Bolesław Bierut powierzył misję ukonstytuowania Rządu Sekretarzowi Generalnemu CKW PPS Józefowi Cyrankiewiczowi.

## ORĘDZIE PREZYDENTA DO NARODU

WARSAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące orędzie do obywateli:

Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19. stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przymuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego. Zgodnie ze swym sumieniem oświadczam:

Tak, jak dotychczas wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele! Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski.

Odrodzona Rzeczypospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia.

Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiłiśmy zburzoną stolicę. W ciągu niespełna dwu lat wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla Polski.

Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć.

Bo niezmierną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość ojczyzny w sercach ludu polskiego.

Miłość ojczyzny wyzwoliła z nieznówną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki, dała nam nowe zwycięstwo.

Miłość ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość ojczyzny wyprowadziła Polskę Odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem

jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Brać!

Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej miłości dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową.

Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawa, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jedynej i wspólnej nam matki — ojczyzny.

Odbudowa kraju, przywrócenie jego świetności, a narodowi dobrobytu i szczęścia, wymagają od nas wszystkich zjednoczenia.

Wybacmy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lato wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek.

Musimy wyprodukować więcej towarów, wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi, koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek.

Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy.

Nie ma innej drogi wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli.

Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa, powołanych przez naród.

Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znoej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Bolesław Bierut

Warszawa, dnia 5. lutego 1947 r.



## PREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

## P A Ń S T

„Paść może Naród wielki —  
Zginać tylko nikczemny!“

(dokończenie)

Pogląd swój na cel i zadania Towarzystwa Przyjaciół Nauk streścił Staszic w następujących słowach: „Naszego Towarzystwa głównym jest przedsięwzięciem udoskonalać ojczystą mowę, tę najistotniejszą narodowości cechą, przez samą moc twórczą w ludach oznaczoną. Drugim naszym zatrudnieniem jest starać się zachować wiernie nieskażoną historię narodu. Na koniec naszym usiłowaniem jest dać poznać współrodakom we wszystkich stosunkach, we wszystkich płodach wewnętrznych i zewnętrznych Polaków rodowitą ziemię, tą najdroższą narodu własność“. Realizując cele i zadania Towarzystwa rozszerzył Staszic zakres jego działania. Obok prac naukowych podjęto rozważania nad położeniem kraju, a przede wszystkim nad potrzebami ludu. Podejmowano dyskusję, w myśl dewizy „przez wzbogacenie do niepodległości“, nad wszystkimi tymi zagadnieniami, które ojczyźnie praktyczny pożytek przynieść miały.

Staszic, będąc duszą tego Towarzystwa zwraca uwagę na konieczność poznania ziemi rodzinnej, która tyle niezbadanych bogactw w sobie kryje. Apeluje do młodzieży, aby poznawała ziemię rodzinną, poświęcała się naukom rolnictwa, wynalazkom, a tym samym coraz więcej przywiązywała się do ziemi ojczystej i ją pokochała.

„Rolnictwo to źródło bogactw, życia i wolności. Ono wszystkie inne sztuki płodzi i żywi“ — tak mawiał Staszic i zalecał młodzieży studia rolnicze, skoro tak rolniczy kraj, jak nasz nie może się odbyć bez fachowych rolników. Zajęcie bowiem rolnika jest tak różnorodne, iż nie można z góry nakreślić jakichkolwiek ścisłych prawideł postępowania. A za tym uprawa roli winna być ze zrozumieniem dokonywana. Wyniki bowiem gospodarstwa rolnego zależą nie tylko od urodzajności gleby i ilości arymetycznej włożonej pracy, lecz raczej od jakości pracy i udoskonalonego sposobu prowadzenia gospodarstwa.

Staszic jednakże nie tylko na rolnictwo zwracał baczną uwagę. Otaczał on również swą opieką i światłą radą przemysł krajowy wskazując w jaki sposób należy korzystać z naturalnych bogactw kraju. Gani marnotrawstwo powodowane zbyt czynnymi wyjazdami zagranicę do zdrojowisk. W Polsce jest dosyć zdrojowisk skutecznych przy wszelkiego rodzaju chorobach i mogą stać się one dla naszego kraju wielką kopalnią i źródłem bogactw.

Dlatego zaleca rozumną eksploatację naszych zdrojowisk i doprowadzenie tej gałęzi przemysłu do rozkwitu, jak to ma miejsce w Czechach.

Nie było kwestii aktualnej, którejby Staszic nie poruszył. Obywatelskie serce jego troszczyło się o wszystko, co z do, brem kraju miało ścisły związek. Zniwalał przez to Staszic do sumiennej pracy dla powszechnego dobra — wszystkich członków Towarzystwa w myśl zasady, że „kto chce być w gronie Towarzystwa ten całkowicie ideom przewodnim, celom i zadaniom tegoż Towarzystwa poświęcić się powinien“.

Za rzecz szczególnie ważną uważał Staszic sprawę napisania takiej historii Polski, któraby zobrazowała charakter narodowy Polaków wraz z ich wadami i zaletami i była nie tylko historią Pola-

Wzajemny stosunek obywatela do państwa i odwrotnie, państwa do obywatela, przechodził w dziejach najrozmaitsze koleje. Historia demonstuje nam dziesiątki różnych ustrojów, w których zagadnienie to było w swoisty sposób rozwiązywane. Każdy naród, tworząc własne państwo, odpowiednio do swego charakteru, psychiki i tradycji, normował te sprawy wg. swoich potrzeb czy planów. Nic też dziwnego, że w spisie statystycznym ustrojów znalazły się liczby dwucyfrowe. Rozpiętość tego wykazu już jest bardzo szeroka, a z pewnością, nawet mimo znanego faktu powtarzalności historii, będzie się ona stale poszerzać. Zmieniają się bowiem warunki

## Do Czytelników!

Redakcja tygodnika „P I Ł A M Ó W I“ przystępuje do druku w odcinku, jednego z arcydzieł literatury światowej.

Prosimy Czytelników o wypowiedzenie się, którą z powieści pragnęliby ujrzeć na łamach naszego pisma, a zastosujemy się do życzenia większości.

Listy w tej sprawie prosimy nadsyłać do dnia 12. II. 1947 r.

ków, ale również nauką dla Polaków. Wiedza bowiem nie — związana ściśle z życiem narodowym jest, w jego ujęciu, tylko zabawą, a nie nauką życia.

Członkami Towarzystwa byli, przeważnie mężowie piastujący wysokie stanowiska państwowe i społeczne. Dana więc była Towarzystwu możność przeszczepiania w życie wzniosłych zasad i ideałów miłości ojczyzny.

Wszezpiano więc przede wszystkim zdrowe ziarna myśli i uczuć w duszę młodego pokolenia.

Ideowcy Towarzystwa byli zarazem wykonawcami i dlatego zbierali plon ze swych czynów obfity.

Staszic i dzisiaj nie przestał być głównym filarem polskiej myśli społecznej i idei narodowej.

Oby więc i dzisiaj Naród Polski przyjął się zbawiennymi zasadami wielkiego pedagoga i reformatora i oby szedł za jego drogowskazem!

ki życia, zmieniają się potrzeby, zmienia się w pewnym zakresie i psychika poszczególnych narodów, tem bardziej, że jak nie bez słuszności twierdził Nietzsche, historię tworzą wodzowie państw. Ci potrafia miliony urabiać wg. swoich planów, rezultatem czego urastają do roli historycznych zwrotniczych, pomnażających w znacznym stopniu, ogólną liczbę odmiennych organizmów ustrojowych, a tym samym globalną cyfrę praktycznych rozwiązań odwiecznego problemu sprawiedliwego i mądrego określenia obowiązków praw i roli poszczególnego obywatela w państwie.

Punktem centralnym zagadnienia jest wynalezienie złotego środka, interesy bowiem jednostki i państwa w wielu punktach są zbieżne, ale w wielu również rozchodzą się. Ustrój, który zapewni obu stronom realne korzyści — będzie dobry, jeżeli którąkolwiek stronę skrzywdzi, przez naruszenie jej istotnych uprawnień — zły. Pierwszeństwo chronologiczne obywatela przed państwem, wysuwa dobro tego pierwszego na czoło, jako cel formalny istnie-



# W O W P A Ń S T W I E

„W przeobrażeniu moralnym człowieka z niewolnika na wolnego twórcę życia — widzi kooperatyzm swoje najważniejsze zadanie“.

F. Abramowski

na każdego organizmu państwowego. Nie obywatel dla państwa, ale państwo dla i przez obywateli zostało stworzone. Ma ono oczywiście wiele uprawnień, ograniczających nieskrępowaną swobodę jednostki, może nakładać na nią pewne ciężary, karać itp., ale we wszystkich tych posunięciach musi tkwić na dnie założenie kardynalne — pożytek wszystkich obywateli. Wprawdzie rzymskie „Salus rei publice suprema lex esto“ — jest interpretowane w sensie przeciwnym powyższym wywodom, ale należałoby je raczej traktować, jako apel państwa do swych podwładnych, lub motto wszelkich poczynań jednostki jako obywatela, a nie jako zasadę fundamentalną dla „paktu“ obywatelsko — państwowego.

Ustrój demokratyczny powołany się czuje w pierwszym rzędzie do zapewnienia jednostce maxim swobody i wygod w organizmie państwowym. Z punktu teoretycznego jest to pewnik niepodlegający dyskusji. Różnie bywa w praktyce, ale to nie narusza zasady, bowiem tak samo jak są królestwa bez królów, tak samo demokracje praktycznie mogą być wszystkim innym, tylko nie tym czym być powinny. Nasz nowy ustrój demokratyczny jest swego rodzaju eksperymentem. Oparty o podstawowe zasady „władztwa ludu“, wnosi jednak dużo cech narodowych, swoistych.

Oryginalność szczególnie uwidacznia się w zorganizowaniu życia ekonomicznego, opartego o trzy czynniki tak zw. sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny, przy czym państwo ma odgrywać rolę arbitralnego sędziego, inicjatora i dyrygenta. Czy polski eksperyment wytrzyma próbę życia, czy da dobre wyniki — będzie zależało od ludzi, od obywateli. W zasadzie plan nasz nosi wszelkie cechy realnego i demokratycznego, dzieli pracę pomiędzy wszystkie sektory proporcjonalnie do ich ważności, dobro ogólne stawia jako cel pierwszy, zapewnia każdemu sprawiedliwą ocenę, odpowiednio do zasług itp.

Abstrahując od wszelkich orientacji, czy racji politycznych należy przypuszczać, że większość obywateli oceni ten plan i bez specjalnego przymusu da ze siebie wszystko, by został on wykonany w 100 proc. Będzie to jednak najwięcej zależało od urobienia społecznego jednostek, od tego czy pobudka dobra prywatnego nie zdusi pobudek wyższych, społecznych. Państwo zapewne wykorzysta wszystkie możliwości, by inicjatywę i energię swych obywateli nastawić na właściwe tory. Ale czy podoła temu? Czy nowa budowla wieszona takim trudem nie zawali się!

Pytanie to staje w pierwszym rzędzie przed oczami każdego spółdzielcy. Wszak

spółdzielczość ma na pierwszym miejscu swych przykazań urabianie społeczne członków, daje im realne możliwości samokształcenia się w tym względzie na walnych zebraniach w radach i zarządach. Nikt uparciej nie walczył o prawdziwą demokrację jak spółdzielcy — a z drugiej strony, plan polski jest najbardziej zbliżony do planów gospodarczych Mielczarskiego czy Rapackiego. W nowej więc rzeczywistości interes państwa i spółdzielców zeszyły się. Ta sławna przed wojną „Rzeczpospolita Spółdzielcza“, wytwarzająca przepaść między poczynaniami „Społem“ a państwowymi, przestała być rywalem. Co więcej, w realnej ocenie rzeczywistości, spółdzielczość jako czynnik wychowawczy, nastawiający obywateli na drogi współpracy dla dobra ogólnego, staje się niezmiernie państwu potrzebna, bodajże niezastąpiona. W trudnej roli przerabiania psychiki liberalnie nastrojonych obywateli, w przesuwaniu zwrotnicy interesów jednostki na inny bieg, nikt skuteczniej nie pomoże, jak tylko rutynowany wychowanek spółdzielczej szkoły, świadomy swych dążeń i zahartowany w wycinaniu nowych ścieżek w dżungli życiowej. Od początku swego istnienia duch przebudowy i reformizmu panował w planach ruchu spółdzielczego. I czołówka i dziesiątki zapaleńców po przez wsi i miasta idee te zaszczyliły pomiędzy ludem. Spółdzielczość nie potrzebuje obecnie nic u siebie zmieniać czy przestawiać. Duch demokracji gospodarczej, zainicjowany i z tytanicznym nakładem pracy kontynuowany przez „Społem“, owiewa każdego współczesnego spółdzielcę. Prawdziwą demokrację, w pełnym tego słowa znaczeniu, poprzez każdy z nich z właściwym sobie zapalem, jeżeli tylko będzie miał pewność, że jego wysiłki zostaną w odpowiednim kierunku wykorzystane; a to będzie zależało li tylko od praktycznej strony dalszych posunięć czynników państwowych.

Znikły formalne różnice. Przestało istnieć zagadnienie groźnego państwa w państwie. Pozostała tylko otwartą sprawą materiału ludzkiego.

Do wykończenia planów i kosztorysów wystarczyły jednostki i tych CUP miał dość — ale do zrealizowania zamierzeń potrzeba mas, potrzeba dobrej woli i zrozumienia wszystkich obywateli. Budować musi każdy: od kmotka — do profesora akademii, od woźnego gminnego — do premiera ministrów. Nic nie wyjdzie ze spółki raka z zajęciem.

Rozpalenie wielkiego ogniska, któreby zdołało jednym ciepłem rozgrzać powszechny entuzjazm wspólnej obywatelskiej pracy — to w pierwszym rzędzie zadanie spółdzielczości. Dotąd nie zawo-

## Życiorys Marszałka Sejmu Ustawodawczego

Władysława Kowalskiego

WARSZAWA (PAP). Ob. Władysław Kowalski, minister Kultury i Sztuki, nowoobрани marszałek Sejmu Ustawodawczego, urodził się 1894 r. w Paprotni pow. rawsko-mazowieckiego, jako syn fornała.

W 1912 roku styka się po raz pierwszy z „Zaraniem“, lecz już w dwa lata później znajduje się na froncie jako żołnierz pierwszej wojny światowej. Po powrocie z wojny rzuca się w wir pracy politycznej, pracuje w szeregach „Wyzwolenia“, otrzymując szybko mandat członka Zarządu Głównego.

W roku 1926 ob. Kowalski jest członkiem centralnego komitetu Niezależnej Samopomocy Chłopskiej i odtąd zaczyna się jego praca publicystyczna, literacka, dziennikarska obok działalności czysto politycznej. Obok Samopomocy Chłopskiej pisze w „Wyzwoleniu“ i „Niezależnym Chłopie“.

W roku 1933 ob. Kowalski wchodzi do literatury polskiej zakładając razem z Heleną Boguszewską i Jerzym Kornackim znany zespół literacki „Przedmieście“. Podstawowym wkładem do literatury stają się jego dwie powieści „W Grzmiącej“ oraz „Rodzina Mianowskich“.

Okres sanacji i Ozonu przyniósł przyszanemu marszałkowi Sejmu wielokrotne aresztowania, a w roku 1939 działacz ten i p-sarz „niebezpieczny wywrotowiec“ znalazł się na liście kandydatów do Berezy. Gdy przyszła wojna i terror hitlerowski — przyszły nowe aresztowania: aresztowany w r. 1940 szczęśliwie wydostaje się, ale musi już żyć życiem nielegalnym. Ukrywa się, zmienia miejsce pobytu, nie przestając pracować w konspiracji.

W r. 1944 przyłącza się do „Woli ludu“ i razem z innymi wybitnymi działaczami ludowymi kładzie fundamenty organizacyjne i polityczne pod nowe odrodzone Stronnictwo Ludowe. Ob. Kowalski, jest współzałożycielem Krajowej Rady Narodowej, w której historycznym pierwszym plenarnym posiedzeniu bierze udział, piastując mandat członka prezydium tej Rady. Od lipca 1945 r. jest ministrem Kultury i Sztuki, a od 4 lutego 1947 r. marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski.

działa ona, dotąd kroczyła w pracy społeczno-obywatelskiej w pierwszym szeregu — można przypuszczać, że i w tej „potrzebie“ przysłuży się Rzeczypospolitej godnie, dając najlepszy materiał budowlany: uspołecznionego człowieka.

Budowla stawiana rękami prawdziwego spółdzielcy — nie runie.

J. Sz.



# CZOŁOWE PROBLEMY

## OBRADE RADY GOSPODARCZEJ

W dniu 31. I. 1947 r. odbył się w Świebodzinie IV-ty Zjazd Rady Gospodarczej Ziemi Lubuskiej.

Obrazy toczyły się w sali teatralnej przed południem, aby następnie przenieść się do sali Zarządu Miejskiego, znacznie mniejszej, ale zato ogrzanej.

Gospodarze dołożyli wiele starań, aby organizacja stała na należytych poziomach, co udało się im całkowicie, gdyby nie przykry wypadek z zepsuciem się instalacji elektrycznej. No, ale to może zdarzyć się zawsze i wszędzie.

Program Zjazdu był b. obszerny. Obejmował on oprócz zasadniczego referatu wicewojew. Fl. Kroenkego jeszcze dwie obszernie omówione sprawy dotyczące rolnictwa, a mianowicie działalności Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Ośrodków Kultury Rolnej, Akcji Siewnej oraz sprawy gospodarcze Świebodzina.

Prezydium Rady powtórzyło błąd z poprzedniego Zebrania — bo znów na dyskusję, obszernie omówienie poruszonych zagadnień i powzięcie odpowiednich uchwał, jak również na wolne wnioski czasu nie starczyło. Mamy nadzieję, że na przyszłość sprawa ta postawiona będzie na właściwej płaszczyźnie, w myśl wniosku zgłoszonego w czasie obrad.

Referat wicewojewody skromnie przez prelegenta nazwany szkicem, obszernie zobrazował położenie obecne i możliwości rozwojowe Ziemi Lubuskiej.

Widoki przed nami są bardzo pomyślne. Położenie geograficzne pomiędzy wysoko uprzemysłowionym Dolnym Śląskiem z jednej a wybrzeżem z drugiej strony, znakomite drogi wodne tranzytowe jak: Odra, Warta, Noteć, znaczne bogactwa kopalniane węgla brunatnego, oraz niebagatelny przemysł, a poza tym znaczny majątek leśny, obok przeciętnego raczej stanu ziemi ornej w sumie pozwalają nam przewidywać, że Ziemia Lubuska przestanie być „ubogim krewnym“ wegetującym w cieniu Wielkopolski, a przeciwnie stanie się tworem niezależnym, stanowiącym osobną, poważną pozycję w gospodarce ogólnopolskiej.

Do odegrania tej ważnej roli należy zdaniem mówcy, już rozpocząć przygotowania.

Aby odegrać rolę w ruchu tranzytowym, teren Ziemi Lubuskiej musi się należyście uzbroić. Musi posiadać porty rzeczne postojowe i przeładunkowe, musi posiadać stocznie, warsztaty, składy i elektrownie. Musi mieć wreszcie rozwinięty handel hurtowy dla przeprowadzenia tran-

zacji na większą skalę zarówno ze Szczecinem jak i Śląskiem.

Najpewniejszym środkiem do realizacji tego dzieła jest, zdaniem prelegenta, codzienna, wzmożona praca osadników.

Jest już pewien konkretny przykład takiej pracy: oto w jednym z powiatów Państwa Narodowa uchwaliła, że każdy mieszkaniec oczyści 200 cegieł i załaduje określoną ilość gruzu, każdy zaś posiadacz konia zwiezie gruz na wysypisko.

Pozwoli to szybko uprzętać wojenne rumowisko.

Należałoby do tego rodzaju akcji zachęcić i wciągnąć całe społeczeństwo Ziemi Lubuskiej.

Jest pewnym cieniem na naszej pracy pionierskiej, że kopalnie węgla brunatnego nie są dotychczas uruchomione, a tymczasem szkoły, zakłady pracy i mieszkania nie mogą być ogrzane z braku opału. Zaniedbanie to winniśmy naprawić jakakolwiek.

Doskonały swój referat, przerywany w niektórych punktach (szczególniej tam gdzie omawiał konieczność utworzenia na Ziemi Lubuskiej Wyższej Szkoły Zawodowej) rześmiami oklaskami zakończył ob. wicewojewoda wyrażeniem nadziei, że tworząc nową Polskę na terenach przyłączonych, Lubuszanie wytworzą również nowy typ Polaka-kresowca, pracownego, przedsiębiorczego i uspołecznionego — słowem, wzór dla wszystkich obywateli, a pracą swą prowadzić będą w braterskiej atmosferze wzajemnego zaufania — co musi zapewnić jej powodzenie.

\*

Doskonały referat na temat działalności Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich wygłosił dyr. ob. Karłowicz.

Szersze omówienie tego referatu jak i innych omówionych spraw rolnych odkładamy do następnego numeru.

\*

Starosta powiatowy Świebodziński w krótkim przemówieniu scharakteryzował swój powiat.

Jeśli chodzi o wieś jest on zasiedlony całkowicie i zagospodarowany dobrze.

gorzej jest z osadnictwem miejskim z powodu braku warsztatów pracy, któreby umożliwiły egzystencję większej liczbie osób. Np. fabryka mebli w Świebodzinie zatrudnia 100 ludzi a powinna wykorzystując swe możliwości techniczne zatrudniać 500. Starania o zwiększenie przydziałów surowca i zamówień nie odnoszą skutku.

Słynne już w wiekach średnich wytwórnie sukna mogłyby być uruchomione kosztem 5 milionów złotych i pieniędzy tych nie można uzyskać.

Czynne, drobniejsze zakłady przemysłowe, jak drukarnia i inne nie mogą również wyzyskać swych możliwości technicznych z braku prądu, surowców i zamówień. Z niewytłomaczonych powodów nie uruchamia się browaru w Świebodzinie.

W tych warunkach należyte zasiedlenie miast jest problemem b. ciężkim.

\*

Prezes miejscowego Zrzeszenia Kupców odczytał memoriał w którym wskazuje na ważną rolę jaką ma do odegrania prywatne kupiectwo jako łącznik między wytwórcą i konsumentem oraz prosi o wszczęcie starań aby ciężary skarbowe nakładane na handel nie przekraczały jego możliwości płatniczych.

\*

Poznańskie Zjednoczenie Energetyczne nadesłało na zjazd sprawozdanie o stanie elektryfikacji na Ziemi Lubuskiej w m-cu styczniu b. r.

Nie wynika z niego nic pociesającego. Stwierdza się, że poprawy doraźnej w dostawie prądu niebędzie.

W planie trzyletnim jeśli chodzi o Ziemię Lubuską są przewidziane: 1) budowa wielkiej okręgowej elektrowni w Gorzowie o mocy 28.000 kW oraz wodnej w Bobrowej Górze na 25.000 kW. Poza tym przewodu przesyłowego wysokiego napięcia Poznań — Gorzów i odpowiedniej ilości podstacji i transformatorów.

Sprawa ta napawa nas niepokojem i głęboką troską.

Jest rzeczą oczywistą i bezsporną, że siła i światło elektryczne są pierwszym, podstawowym warunkiem uruchomienia przemysłu. Faktu tego nie potrzeba udawać. Obecny stan jeśli chodzi o prąd na Ziemi Lubuskiej w ogóle jest opłakany. Dosłownie wszyscy dyskutanci zgłaszali w tym względzie postulaty nie wyłączając takiej instytucji jak Okr. Dyrekcja Poczty i Telegrafu.

Z poza zebrania znamy fakty, że z powodu braku prądu szereg zakładów przemysłowych na Ziemi Lubuskiej nie mogło wykonać zleceń udzielonych przez władze państwowe, przez co wytwarza się dla nich groźba całkowitej likwidacji rzecz jasna, z ogromną szkodą dla sprawy zasiedlania.

Zdecydowana i szybka, doraźna akcja Zjednoczenia Energetycznego wydaje się być nieodzowną i źle się stało że Zjazd nie



# Y ZIEMI LUBUSKIEJ

## EMI LUBUSKIEJ w ŚWIEBODZINIE

mógł powziąć uchwały w tej pałacej sprawie.

Wbrew opinii ob. wicewojewody uważamy, że rzeczowe i szczegółowe omówienie bolączek i niedomagań oraz zastanawianie się nad sposobami zaradzenia złu nie jest „czczą gadaniną i mędrkowaniem, które nic nie przyniesie“ owszem, każda sprawa z dziedziny gospodarczej przedstawiona odpowiednim władzom resortowym przez organ bądź co bądź poważny, jakim jest Zjazd Rady Gospodarczej, musi znaleźć zrozumienie, oddźwięk i pomyślnie rozwiązanie zagadnienia.

W dyskusji nad sprawą elektryfikacji jeden z mówców stwierdził, że turbo-zespoły na produkcję 10.000 i więcej kW zamówione za granicą dziś, zostaną nam dostarczone nie wcześniej jak za trzy lata, natomiast agregaty i prądnice na 1.000 kW można kupić dziś z dostawą natychmiast. Jeśli sprawa ta została zreferowana zgodnie z istniejącymi możliwościami — to bezwzględnie należałoby zainteresować Zjednoczenie Energetyczne, aby poki co w ten sposób rozwiązało zagadnienie siły i światła.

Żadnym bowiem ideałem nie może być dla nas człowiek zrywający siły i zdrowie, aby silną ręką wydzierać ziemi kawałek czarnego chleba jeśli jest możliwość aby przy pomocy maszyn osiągnął dziesięćkroć więcej, dziesięćkroć mniejszym wysiłkiem.

I nie ten jest dobrym kierownikiem prac społeczeństwa co potrafi wpruć je w nadludzki wysiłek dla osiągnięcia pewnego celu ale ten, co potrafi tak zużytkować zdobyte techniki, żeby więcej jeszcze osiągnąć, a nie niszczyć przy tym zdrowia najcenniejszego skarbu jaki dziś Ojczyzna nasza posiada — człowieka pracy!

W dyskusji poruszono sprawę konieczności jaknajszybszego skierowania na teren Ziemi Lubuskiej, kredytów, materiałów i fachowców w ramach akcji rządowej finansowej przez Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Nie trzeba uzasadniać kapitalnego znaczenia tej sprawy.

Zjazd jednomyślnie przyjął odnośną rezolucję.

Dyskusja nad referatami zakończyła Zjazd.

Ograniczona do pięciu minut na odczyt nie mogła, rzecz jasna, nawet w części wyczerpać poruszonych spraw.

Życzeniem ob. wicewojewody było zwiększyć ją do odcinka odbudowy, ale nasuwające się nieodparcia związane z odbudową

problemy i zagadnienia rozszerzały bardzo znacznie to pojęcie.

Poruszono m. in. szeroko sprawę nadawania na własność nieruchomości ziemskich i miejskich, oraz roli inicjatywy prywatnej w akcji odbudowy.

Za sprawą tą należałoby istotnie w jakiś sposób skończyć.

O t. zw. inicjatywie prywatnej była obszerna wzmianka w referacie ob. wicewojewody. Zapowiedział On mianowicie rozpoczęcie akcji przyznawania na własność względnie dzierżawy przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych. Wstępem do tej akcji będzie generalne upaństwowienie w. w. obiektów. Nie należy się oczywiście dopatrywać w tym akcie jakiegokolwiek podstępu. Siłą faktu, Państwo aby coś komuś dać, musi przede wszystkim stać się prawnym właścicielem obiektu.

Tu kilka uwag jakie nam nasuwają się przy rozważaniu całokształtu tego zagadnienia.

Panuje powszechna opinia, że dotychczasowe wyniki jakie naród nasz osiągnął w akcji odbudowy mogłyby być o wiele większe, gdyby dopuszczano do głosu nieskrępowaną inicjatywę prywatną. Wydaje nam się sprawą nie ulegającą wątpliwości, że tak byłoby istotnie. Zastanówmy się jednak jak by układały się wówczas stosunki pracy, płacy i kto w konsekwencji zapłaciłby rachunek za tę całą historię.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić czym właściwie jest ta okrzyczana inicjatywa prywatna. Ogólnie można powiedzieć, że cechami jej są: 1-mo kapitał będący w dyspozycji jednostki, 2-do chęć do ekspansji na zewnątrz i do intensywnej pracy celem powiększenia tegoż kapitału.

Jednostka pracująca na swój wyłączny rachunek nie zna wielu rzeczy: zapomina o godzinach pracy, o normach przeciętnej wydajności, o świecie, śnie i odpoczynku. Wykorzystuje każdą chwilę, narażając wielokrotnie zdrowie a czasem i życie dla osiągnięcia swego celu. W momencie, gdy do pomocy w realizacji swych zamierzeń wciąga najemnych współpracowników — staraniem jej będzie wykorzystać ich do maksimum — przy minimum zapłaty. Zgromadziwszy zaś w swym ręku środki finansowe na skalę poważniejszą — będzie się starać tak wpływać na stosunki społeczno-polityczne, aby gwarantowały jej możliwości dalszego rozwoju i umożliwiały utrzymanie stanu posiadania, bez względu na położenie gospodarcze kraju i współobywateli.

Warunki do takiego stanu rzeczy stworzyła epoka 19 wieku, wynikiem jej zaś była władza wielkiego kapitału nad światem, dwie rzezie światowe w ciągu jednego pokolenia, męka, nędza i głód setek milionów ludzi i kierowanie całego wysiłku geniusza ludzkiego w kierunku wymyślenia coraz skuteczniejszych środków masowego niszczenia.

Epoka ta skończyła się, mamy nadzieję, dla powszechnego dobra — bezpowrotnie.

W obecnym jednak okresie przejściowym, przed wypracowaniem najlepszych wzorów gospodarki, która prawdopodobnie oprze się na spółdzielczości, byłoby bardzo wskazanym wykorzystać nurtującą ogromną liczbę jednostek energię i dać jej możliwość wzięcia twórczego udziału w wysiłku pracy w ramach inicjatywy prywatnej.

Warunki jakie winne być przy tym zachowane, są naszym zdaniem następujące:

1) przestrzeganie obowiązujących przepisów socjalnych i skarbowych przez prowadzenie prawidłowej księgowości, w obiektach małych chociażby systemem uproszczonym.

2) Taka konstrukcja obciążeń finansowych, aby czysty zysk przedsiębiorcy prywatnego nie mógł przekroczyć trzykrotnej stawki zarobkowej pracownika tej samej rangi w sektorze państwowym, czy spółdzielczym.

Taka zaś nadwyżka jest całkowicie niesprawiedliwiona i nie jest niczym innym jak premią za pracę w godzinach nadliczbowych i wydajność.

Chcemy tu również wyrazić opinię, że pęd do kapitalizacji powstał nie z czego innego, jak z ogólnego niedostatku i chęci zabezpieczenia sobie przyszłości. Gdy postawimy planową gospodarkę społeczną na szczeblu powszechnego dobrobytu — sprawa ta umorzy się niejako „z urzędu“.

Doceniając w całej pełni znaczenie wysiłków podejmowanych przez takie organa jak Rada Gospodarcza Ziemi Lubuskiej, w kierunku uzyskania najlepszych rozwiązań z tego zakresu wyrażamy nadzieję, że wysiłki te zostaną uwieńczone pełnym powodzeniem w najbliższej przyszłości.

I nadziei tej nie tracimy mimo że zjazd Świebodziński rozjechał się bez powzięcia uchwał, pod wrażeniem okazanego żywego niezadowolenia ob. Wicewojewody Kroenkego z przebiegu obrad.

Żadna pożyteczna i ciężka praca nie jest usłana różami!

T. K.

— TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!



# KUPCY PILSCY

## uczą się jak wykonywać swój zawód

W dniu 3. b. m. o godz. 15 odbyło się w Pile rozpoczęcie Półrocznego Kursu Przystosobienia Kupieckiego.

Kurs odbywać się będzie w gmachu Koedukacyjnego Gimn. i Liceum Handlowego w Pile przy ul. Roli-Zymierskiego nr. 26/27.

Jak dowiadujemy się od ob. mgr. Magiera, dyrektora Gimnazjum Handlowego a jednocześnie dyrektora kursu Instytut Wiedzy Fachowej w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i lokalnymi Związkami Kupców Samodzielnych organizuje na terenie całego kraju cały szereg wspomnianych wyżej kursów, mających na celu fachowe przeszkolenie kupców czynnych, oraz przygotowanie tych, którzy w przyszłości zamierzają poświęcić się zawodowi kupieckiemu.

Na rozpoczęcie kursu spodziewani byli delegaci z Poznańskiego Kuratorium Szkolnego, nie przybyli oni jednak na czas z powodu zepsucia się środka lokomocji, to też rozpoczęcie odbyło się skromniej, niż było to projektowane.

Słowo wstępne wygłosił prezes Z. K. S. w Pile ob. Weichbrodt, podkreślając, że w związku ze zmianą struktury gospodarczej w Polsce sprawa uruchomienia kursów szkolenia fachowego jest rzeczą palącą. W nauce obowiązywać będzie systematyczność, a egzaminy końcowe dadzą dopiero świadectwo o ile skorzystali z wykładów poszczególnej kursjiści.

**Okręgowy Urząd Likwidacyjny**  
w Gorzowie  
Biuro Obwodowe  
na miasto i powiat Piła

## Ostrzeżenie.

Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Pile działając na podstawie art. 9 i 12 dekr. z dnia 8. III. 46 r. — Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 87 — ostrzega wszystkich obywateli miasta Piły, że terminy wpłat za oszacowane ruchomości poniemieckie po otrzymaniu nakazu płatniczego, winny być bezwzględnie dotrzymane. W przeciwnym razie wszystkie posiadane ruchomości zostaną zwiezione do magazynu, bez prawa ponownego otrzymania.

Pozatym zwracam uwagę na ogłoszenia w sprawie zbywania ruchomości poniemieckich, rozplakatowane na mieście.

Naczelnik  
Urzędu Likwidacyjnego:  
(—) Kucharski K.

Następnie dyr. mgr. Magiera omówił dokładnie sprawy techniczne związane z uruchomieniem kursu i prawidłowym jego przebiegiem.

Nowy dekret handlowy żąda od każdego samodzielnego kupca odpowiedniego przygotowania nie tylko w zakresie matematyki, ale przede wszystkim w zakresie przedmiotów fachowych.

Według programu zatwierdzonego przez Min. Oświaty już w styczniu 47 r. kursjści muszą opanować następujące grupy przedmiotów 1) Plan gospodarki narodowej w Polsce, oraz plan odbudowy gospodarczej. — rola kupiectwa w odbudowie kraju. 2) Organizacje kupieckie i pracownicze, środki płatnicze, technika płatnicza i umowy o pracę oraz sprawy pracownicze. 3) Organizacja handlu w Polsce, sklep detaliczny jego organizacja i urządzenie. Organizacja i technika zakupu. Technika sprzedaży detalicznej. 4) Dekoracja wystaw sklepowych i ogłoszenia kupca. Technika ogłoszenia. 5) Korespondencja kupiecka i księgowość podatkowa uproszczona. Ogólne zasady księgowości. 6) Towaroznawstwo branżowe.

Należy się spodziewać, że nasi kupcy na serio przystąpią do nauki, na czym zyska całe społeczeństwo Piły, a oni sami również. Jakkolwiek kurs trwać będzie tylko pół roku można przypuszczać że przyniesie pozytywne rezultaty i w minimalnym przynajmniej zakresie zapełni luki, jakie wśród wykwalifikowanych kupców stworzyła okupacja.

W dniu rozpoczęcia kursu zapisanych nań było 36 osób, przeważnie czynnych kupców. Osoby postronne obowiązane są do odbycia 3-miesięcznej praktyki, bez której egzamin końcowy będzie niedostępny.

Pierwsze wykłady odbyły się już w dniu 3. lutego. M. K.

## CZY WIECIE, ŻE:

...gospodarkę Oddziału „Społem“ w Pile już od 15 października 1946 r. kontroluje i sprawdza Rada Oddziału, złożona z 13-tu delegatów, wszystkich spółdzielni powiatu pilskiego z prezesem Garskim Jerzym na czele?

\*

...Oddział „Społem“ w Pile oprócz zaopatrywania miasta w artykuły pierwszej potrzeby prowadzi, mimo ograniczonych środków finansowych, deficytową akcję dostarczania towarów przydziałowych, a w poczuciu swych obowiązków obywatelskich część swych magazynów i personelu oddał do dyspozycji Akcji Siewnej?

\*

...obroty Oddziału „Społem“ w Pile w grudniu 1946 r. były pięć razy większe w porównaniu z styczniem?

## UROCZYSTA AKADEMIA W DRUGĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA PIŁY

Staraniem Komitetu Obchodu 2 rocznicy Wyzwolenia Piły, przy współpracy z Z. Z. K. oraz Gimnazjum Koedukacyjnego, odbędzie się dnia 13. II. b. r. o godz. 15-tej w Sali Z. Z. K. (ul. Warsztatowa)

## Uroczysta Akademia

Na program złożą się:

1. Przemówienie ob. Starosty oraz przedstawicieli P. P. R. i P. P. S.
2. Część artystyczna w wykonaniu orkiestry Z. Z. K. oraz Zespołu Młodzieży Gimnazjalnej.

KOMITET

## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oddział w Pile urządza Zabawę Karnawałową w dniu 15. lutego 1947 r. w lokalu Hotelu Polskiego przy ul. Prezydenta Bieruta 40, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich obywateli Piłskiego oraz członk. TPZ. i sympatyków.

Całkowity dochód przeznaczony będzie na zdobycie funduszu celem przyjęcia z pomocą Jednostkom Wojskowym w rejonach zagrożonych ewentualnymi powodziami w walce zaporami lodowymi, dla ratowania życia i mienia mieszkańców — Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wzywa wszystkich członków i sympatyków w całym Kraju do wyrażenia wdzięczności dzielnym żołnierzom poprzez otoczenie ich troskliwą opieką i okazanie pomocy materialnej, o ile zajdzie ku temu potrzeba, jak również opieki kulturalnej (kina, teatru, spektakle).

Wdzięczność ta winna realizować zawsze aktualne hasło „Wieczna przyjaźń Narodu z żołnierzem i żołnierza z Narodem“ i być wyrazem zrozumienia wysiłku żołnierza dla dobra naszego Narodu.

Orkiestra Kolejowa. Początek zabawy o godz. 19-ej.

Komitet

## PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pile składa niniejszym podziękowanie ob. dr. Tadeuszowi Gince za ofiarowanie kwoty 200 zł, na cele biblioteki szkolnej.

Dyrektor mgr. T. W. Magiera



## NA ZAKUP KARETKI POGOTOWIA DLA MIASTA PIŁY

Złożyli w Redakcji „Piła Mówi“

1) Pracownicy Drukarni Państwowej w Piile zł. 3.865, wzywając załogi wszystkich innych zakładów pracy do kontynuowania łańcucha ofiar.

Stanisława Dziwisz składa 100 zł na zakupienie karetki pogotowia.

**KTO NASTĘPNY!**

## Ze sportu

**PIERWSZY WYSTĘP BOKSERÓW KKS. „POLONIA“ PIŁA W TRZCIANCE.**

Spółdzielczy Klub Sportowy „Społem“ gromi Kolarzy z Piły 3—7.

Podając na pierwszym miejscu KKS. wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco.

Waga kogucia: Templin—Bagiński. Starzy rutynowani bokser SKS z trudem wywalczył sobie zwycięstwo. Ma on już poza sobą 123 walki. Młodziutki zawodnik KKS. dzielnie się trzymał, czysto kierował i celnie trafiał swego przeciwnika. Jest to młody i dobrze się zapowiadający bokser. W drugiej parze koguciej: Stachnik—Balcerek. Walka naogół wyrównana, w trzeciej rundzie Sachnik nadziewa się na cios i zostaje wyliczony. Przerzywa przez techn. KO. Waga piórkowa: Nawrocki—Kubicki. Z chwilą rozpoczęcia walki Nawrocki z miejsca atakuje i przejmuje inicjatywę w swoje ręce. Pierwsza runda wysoka przewaga Nawrockiego. W drugiej rundzie wyrównana, w trzeciej lekka przewaga zawodnika KKS. Zawodnicy kończą walkę wyčerpani. Zwycięstwo odniósł Nawrocki na punkty.

Waga lekka: Łusiak—Przybysz. Walka przez trzy rundy wyrównana technicznie lepszy Łusiak. Sędziowie orzekają zwycięstwo Przybysza. Bardzo krzywdzi o kolarza, zasłużył on conajmniej na remis.

Waga półśrednia: Jankowski—Juszkiewicz.

Najładniejszą walkę dnia stoczył Jankowski. Przez trzy starcia była prowadzona w błyskawicznym tempie. Napięcie publiczności trwało do ostatniego ułamka sekundy. Sędziowie orzekają wynik remisowy. Krzywdzi to bardzo zawodnika KKS., gdyż był on technicznie lepszym i zasłużył w 100 proc. na zwycięstwo. Publiczności brak wyrobienia sportowego. Za dwa tygodnie rewanż w Piile, w sali ZZK. Kolarze będą starali się wygrać i zrewanżować za poniesioną porażkę. Będzie to pierwszy mecz bokserski na terenie miasta Piły.

## NOWE WŁADZE R. K. S. „ORZEŁ“

Walne Zebranie RKS. „ORZEŁ“ wybrało jednogłośnie przez aklamację nowy Zarząd klubu. Skład nowoobranego Za-

rzędu przedstawia się jak następuje:  
prezes: kol. inż. Brzyski Władysław  
wiceprezes: kol. Kasperski Stanisław  
sekretarz: Jeńczyk Jan  
skarbnik: kol. Bukowski Hubert  
gospodarz: kol. Łukaszewicz Jan  
kier. sekcji piłki nożnej kol. Łozicki Zygmunt  
kier. sekcji lekkoatletycznej kol. Mrówka Roman  
kier. sekcji gier sportowych kol. Pauter Władysław  
komisja rewizyjna: kol. Sroczyński Roman, Sarna Feliks i Frede Stanisław  
sąd koleżeński: kol. Górski Stefan, Stasiński Jan i Kalicki Eugeniusz  
ławnicy: kol. Łubiński Szczepan i Kasprzak Jan.  
Sekcja piłki nożnej dokonała wyboru kapitana na miejsce z rzekającego się kol. Feldmana Edwarda. Wybrano jednogłośnie kol. Nowaka Leona.

## REZOLUCJA

W dniu 23 stycznia b. r., dokonano w Poznaniu ohydneho morderstwa na osobie Instruktora Z. W. M. śp. Jana Stachowiaka.

W związku z powyższym zebrana w dniu dzisiejszym Rada Pedagogiczna Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Piile — jakoteż, na odrębnym zebraniu, młodzież szkolna tejże uczelni, zorganizowana w kołach młodzieżowych — uchwaliła następującą rezolucję:

1) Dokonana zbrodnia przejmuje nas wstrętem i najwyższym oburzeniem.

2) Potępiamy w najwyższym stopniu wszelkie zbrodnie polityczne, będące przejawem zwykłego bandytyzmu i sprzeczne z etyką wszystkich narodów.

3) Potępiamy wszelką podziemną i zbrodniczą akcję.

4) Kroczymy po linii zupełnie pozytywnego ustosunkowania się do naszej obecnej rzeczywistości — dążąc do realizowania sprawiedliwej Polski Demokratycznej.

5) Związkowi Walki Młodych wyrażamy pełne współczucie w związku z utratą członka śp. Stachowiaka zamordowanego niewinnie w tak ohydny sposób.

Rada Pedagogiczna.

Koło młodzieżowe PCK.

Spółdzielnia uczniowska „Hermes“

Koło młodzieżowe ZHP.

Hufiec P. W.

## POLECAMY CZYTELNIKOM

Ob. Chubczuk Jan,ę, wdowę po zabitym w wypadku kolarzu. Obciążona trójgiem małych dzieci (w niedługim czasie spodziewa się czwartego) znając krawiczyznę chciałaby zapracować dla nich na kawałek chleba.

Prosimy kierować zamówienia na ul. Walki Młodych 115.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Wł. Kotarski, Piła. Artykuł Wasz, w tej formie nie nadaje się do druku.

Porusza on ważne i bolące zagadnienia ale nie wskazuje dobrej drogi do zmiany stosunków.

Zapewniamy Was, że czas pracuje dla człowieka pracy i ci wszyscy „pseudodygnitarze“ co nadużywając piastowanej władzy — łamią prawo, prędzej czy później odpowiedzą za swe czyny.

Taki jest nieuchronnie koniec wszystkich kacyków i dyktatorów, którym wydaje się że świat do nich należy a ludzie są poto aby się nad nimi znęcać.

**POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI**  
Dom Społeczny, Piła, ul. Walki Młodych 51  
**ZEBRANIE ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ 16 LUTEGO O GODZ. 16-EJ**

Następne zebrania odbędą się jak dotychczas w każdą pierwszą sobotę po 1-y m miesiąc.  
Zarząd



Dnia 5. II. 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz współzalczyk i członek Rady Nadzorczej

ś. p.

## Roman Piosik

W zmarłym tracimy pioniera Spółdzielczości, dobrego kolegę i współpracownika

Cześć Jego pamięci.

**Spółdzielnia Kolarzy  
w Piile**

**Rada Nadzorcza  
Zarząd i Pracownicy**

## DROBNE

\* UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPR. wydaną w Piile na nazwisko Paluszkiwicz Stanisław.

\* KUPIĘ radio. Sprzedam młodą niekotną kozę. Adres w Redakcji.

## PRACA

\* EKSPEDIENTKA od zaraz potrzebna do galanterii najchętniej starsza, na dobrych warunkach. Zgl. Bydgoska nr 162.

\* NADLEŚNICTWO Miejskie Piła w Płotce zatrudni od zaraz pracowników przy wyróbce drewna. Płaca wg. Umowy Zbiorowej zawartej między Ministerstwem Leśnictwa, a Związkiem Zawod. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Zgłoszenia w Nadleśnictwie osobiście od 8-ej do 10-tej.



**ZARZĄDZENIA STAROSTWA****O G Ł O S Z E N I E.**

Powiatowy Referat Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym 1947 r. wydawany będzie chleb w punktach rozdzielczych, na karty zaopatrzenia wg. następujących norm:

Kat. I-sza 8 i pół kg miesięcznie na odcinki Nr 1, 2, 3, 4, 15, 16, 17 po 1 kg na odc. Nr 18 — 1,5.

Kat. II-ga 6,5 kg miesięcznie, na odc. Nr 1, 2, 3, 4, 15, 16 po 1 kg odc. Nr 17 — 0,50 kg.

Kat. III-cia 5 kg chleba miesięcznie, na odc. Nr 1, 2, 3, 4, 15 po 1 kg.

Kat. IR. 6 kg miesięcznie na odc. Nr 1, 2, 3, 4, 15, 16 po 1 kg.

Kat. IIR. — 4 kg miesięcznie na odc. Nr 1, 2, 3, 4, po 1 kg.

Kat. dod. „C“ 4 kg miesięcznie na odc. Nr 1, 2, po 2 kg.

Odcinki powyżej niewymienione są nieważne.

Punkty rozdzielcze wydające chleb, obowiązkowo są rejestrować konsumentów, wycinając z kart zaopatrzenia II-gi kupon rejestracyjny.

Starosta Powiatowy:  
W. Cegiłka

**O G Ł O S Z E N I E.**

Powiatowy Referat Apropowizacji i Handlu w Pile podaje do wiadomości posiadaczom kart zaopatrzenia „MK“.

Z dniem 1. II. 1947 r. pracownicy PKP. zaopatrywani będą w chleb w punktach rozdzielczych przeznaczonych dla ludności bezrolnej objętej systemem kartkowym. Dotychczasowe punkty rozdzielcze PKP. zostaną zlikwidowane.

Z powiatu Piła przewidziani są tylko pracownicy następujących stacji PKP., którzy mają prawo rejestrowania swoich kart żywnościowych na chleb na terenie powiatu Piła:

Stacja: Katun  
„ Stobno  
„ Biała koło Piły  
„ Trzcianka  
„ Siedlisko Czarnkowskie  
„ B.ernatowo  
„ Wielen Północny  
„ Krzyż  
„ Staszycę  
„ Goniel  
„ Kalina

W miesiącu lutym 1947 r. wydawany będzie chleb na karty pracownicze „MK“ na nast. odcinki: odc. Nr 5, 6, 7, 8, po 2 kg — na odc. Nr 9—0,5 kg.

Na karty rodzinne: odc. Nr 5, 6, 7, po 2 kg.

Punkty rozdzielcze przy rejestracji wycinają z kart żywnościowych „MK“ II kupon rejestracyjny.

Starosta Powiatowy:  
W. Cegiłka

**UWAGA STOLARZE!****TARTAK PAŃSTWOWY****W PILE****PRZY UL. BYDGOSKIEJ NR 133**

sprzedaje po cenach komercyjnych  
bez specjalnych zezwoleń

**DESKI, BALE, ŁATY  
I SZALÓWKĘ**

**w różnych wymiarach!**

**ROZNOŚCIELKI POTRZEBNE! ZGŁASZAĆ  
SIĘ DO  
Redakcji „PIŁA MÓWI“**

**UWAGA!**  
**DNIA 8-GO LUTEGO 1947 ROKU**

nastąpi otwarcie piekarni pod firmą  
**Piekarnia „Lubuska“**

przy ul. Bieruta 12  
POLECA SIĘ CODZIENNIE ŚWIEŻE PIECZYWO  
**PEPKA STANISŁAW, mistrz piekarski.**

**Drukarnia Państwowa**

w Pile, ulica Piramowicza 22  
Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonuje na zlecenie instytucji państwowych  
samorządowych i prywatnych

**wszelkiego rodzaju druki  
od kart wizytowych do dzieł**

Nowo otwarty dział

**INTROLIGATORNIA**

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie  
roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podejmujemy się wykonywania większych  
robót dla klientów zamiejscowych  
z dostawą druków na miejsce

Biuro czynne od godz. 8 do 16